

## Świadectwo wróżki

Autor: stm - 12/15/2010 16:39

---

### Świadectwo wróżki

„Okolo sześć lat zajmowałam się wrózeniem. Wróżyłam z kart, z ręki, z fusów, z figur geometrycznych. Karty działały na mnie jak narkotyki. Nie rozstawałam się z nimi. Gdy wchodziłam do księgarni, natychmiast rzucały mi się w oczy pozycje związane z wróżbiarstwem. Miałam sporą bibliotekę okultystyczną. Poznałam metodę medytacji Silwy, ale głęboko w to nie wchodziłam. Pociągało mnie też wywoływanie duchów. Wywoływałam je sporadycznie.

Byłam zawsze praktykującą katoliczką i nie przypuszczałam, że to może być grzechem. Pamiętam, że w miarę oddawaniu się wróżbiarstwu zaczęłam tracić radość, która mnie w młodości cechowała, a na rodzinę zaczęły spadać różne kłopoty, choroby, zaczęły się poważne problemy finansowe. Piętnaście lat temu otrzymałam od pewnego bioenergoterapeuty medalik Matki Boskiej oraz talizman, który miał mnie chronić przed chorobami. Jeszcze do niedawna go nosiłam.

Kilka miesięcy temu dowiedziałam się, że powinnam poddać się modlitwom o uwolnienie od obciążeń okultyzmu. I tak zrobiłam. Modlitwy te spowodowały trudności w praktykach religijnych a także w życiu codziennym. W czasie modlitwy w domu i w kościele trzęsło mną, popadałam w dołki depresyjne, nie mogłam czytać Biblii, zaczęły nękać mnie różne choroby, nawet znalazłam się w szpitalu. Ale modlitwy te jednocześnie sprawiały, że czułam się psychicznie lepiej. Po dłuższym czasie, odzyskałam spokój i radość życia”.

źródło [www.marana-tha.pl/czytelnia/wykl\\_spos\\_dem\\_man.html](http://www.marana-tha.pl/czytelnia/wykl_spos_dem_man.html)

=====